

BARTOSZ KLIMAS

Kiedy w 1992 roku Teatr NN zasiedlił Bramę Grodzką i przylegające do niej kamienice, było to jedno z bardziej zdewastowanych miejsc w Lublinie. Budynki wymagały kapitalnego remontu, a okolica była postrzegana jako niebezpieczna, zamieszkała w dużej mierze przez ludzi z marginesu społecznego. Przywracanie do życia Bramy i sąsiednich domów (Grodzka 21 i 36, a później także 19 i 34) stało się ważnym krokiem w rewitalizacji lubelskiego Starego Miasta.

Miejsce to szczególne – Brama Grodzka, zwana też Bramą Żydowską, była przejściem pomiędzy Lublinem chrześcijańskim i żydowskim, miejscem spotkania kultur, tradycji i religii. W 1939 roku Żydzi stanowili jedną trzecią spośród blisko 120 tysięcy mieszkańców miasta.

„Zaczynając na początku lat dziewięćdziesiątych naszą działalność w Bramie Grodzkiej, my również nic nie wiedzieliśmy o historii lubelskich Żydów. Nie byliśmy świadomi tego, że olbrzymia, pusta przestrzeń po jednej stronie Bramy ukrywa Pamięć po mieście żydowskim; nie zdawaliśmy sobie sprawy, że Brama prowadzi do nieistniejącego miasta, żydowskiej Atlantydy” – napisał Tomasz Pietrasiewicz, twórca i dyrektor Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN. „Nie da się zrozumieć historii Lublina bez tych pustych miejsc wokół Bramy”.

### Historia jak żywa

Pierwsze wystawy w odnowionej siedzibie Ośrodka – „Wielka Księga Miasta” i „Portret Miejsca” – otwarto w 1998 i 1999 roku. Dokumentowały historię miasta sprzed 1939 roku.

Wtedy też ruszyło przedsięwzięcie „Historia mówiona” – systematyczna rejestracja wspomnień mieszkańców. Ponad 3 tysiące godzin zapisanych i opublikowanych nagrań wzbogaciło kulturowe dziedzictwo miasta. Wkrótce stały się częścią obszernego Leksy-

# Brama pamięci

**KULTURA** | Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN to lubelskie archiwum i teatr w jednym.



konu Lublin (www.leksykon.teatrnn.pl) – portalu popularyzującego Lublin i jego dziedzictwo kulturowe.

– W leksykonie znajduje się ponad 3 tysiące haseł dotyczących dziedzictwa kulturowego Lublina i Lubelszczyzny, a w naszej Bibliotece Multimedialnej (www.biblioteka.teatrnn.pl) – ponad 73 publikacji publikacji – informuje „Rzeczpospolita” Joanna Zętar z Bramy Grodzkiej.

Zapytani o przedsięwzięcia zrealizowane ze szczególnym rozmachem, współtwórcy Ośrodka wymieniają „Misteria Pamięci” – cykl wydarzeń symboli opowiadających o zagładzie żydowskiego Lublina, których scenariem jest miasto – oraz dwie edycje projektu „Wagon Lublin” będącego próbą wprowadzenia do powszechnej świadomości wiedzy o Lubelskim Lipcu '80, który poprzedził wydarzenia w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku. Wagon jest tu elementem kluczowym, bo symbolem wspomnianych wydarzeń stał się rozpoczęty 17 lipca strajk lubelskich kolejarzy.

W rocznicę tego dnia tytułowy wagon wyjeżdżał więc z Lublina, wioząc przez Polskę grupę młodych ludzi. Po drodze, w małych i większych miejscowościach, pasażerowie dokumentowali współczesne marzenia rodaków oraz przesłanie, jakie chcieliby przekazać następnym pokoleniom. Podróż kończyła się w Gdańsku 14 sierpnia, w rocznicę rozpoczęcia strajków w stoczni.

Obecnie Ośrodek realizuje dwa duże przedsięwzięcia: w Domu Słów to, co drukowane łączy z tym, co mówione (wspólnym mianownikiem jest historia Lublina), zaś tytuł projektu „Lublin. 43 tysiące” wziął się od liczby żydowskich mieszkańców Lublina w roku 1939.

### Teatr wciąż gra

Wiele działań Ośrodka dotyczy ożywienia i wzmocnienia lubelskiej pamięci, jednak, jak zapewnia Joanna Zętar, słowo „teatr” w nazwie insty-

tucji nie jest jedynie ukłonem w stronę historii, która rozpoczęła się 11 maja 1990 roku premierą przedstawienia „Wędrowni niebieskie” na podstawie tekstów Bułhakowa, Cwietajewej, Nabokowa i Szekspira – by wymienić tylko niektórych.

– Ostatnia premiera, „Opowieści z nocy”, miała miejsce w styczniu 2015 roku. Także w ubiegłym roku miejsce pierwsze wykonanie spektaklu „Trzy opowiadania i muzyka” na Festiwalu Warszawa Singera. W 2015 roku aktorzy teatru zagrali 40 spektakli. Większość w Bramie, ale także za granicą: w Szwecji, Irlandii, Francji oraz w Warszawie, Wrocławiu, Biłgoraju, Kocku i Dukli – wylicza.

Tomasz Pietrasiewicz: „Przeszłość osób, które zaangażo-

”  
Przywracanie do życia Bramy i sąsiednich domów było ważnym krokiem w rewitalizacji Starego Miasta

wały się w Teatr NN związana była z lubelskim teatrem studenckim końca lat 70. i 80. Chcąc nadal tworzyć, musieliśmy odnaleźć się w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Wyrazem tego, co wtedy czuliśmy, było nazwanie naszego Teatru »NN«. Miało to oznaczać odrzucenie rodzącego się wszechobecnego w mediach stylu krzykliwej autoreklamy”.

NN oznacza nomen nescio – „niewiadomego imienia”. Twórcy woleli pozostać w ukryciu, uznając, że podpisem artysty powinno być to, co zrobił, a nie on sam. ©